

Po powrocie do emocji ligowych czas na Champions League. Późnym wtorkowym popołudniem zespół Giallorossich zmierzy się na wyjeździe z CSKA Moskwa w meczu piątej serii spotkań Ligi Mistrzów. Spotkanie zdecyduje być może o awansie do kolejnej rundy. Obydwa zespoły mają po tyle samo punktów i liczą na pozytywny wynik, który, w przypadku Romy, może zapewnić już jutro wyjście z grupy. Zapowiada się zacięty pojedynek. Na trybunach zabraknie kibiców, w związku z karą nałożoną przez UEFA za ekscesy z udziałem Rosjan podczas i przed meczem w Rzymie.

Drużyny zmierzą się jutro po raz czwarty w historii pucharowych batalii. W sezonie 1991/1992, w dwumeczu 1/16 finału Pucharu Zdobywców Pucharów, Giallorossi wygrali w Moskwie 2-1, aby w rewanżu przegrać w Rzymie 0-1. Pomimo tego, dzięki większej ilości bramek strzelonych na wyjeździe, zespół awansował do kolejnej rundy. Po ponad 20 latach drużyny spotkały się ponownie. W pierwszej kolejce obecnej edycji Ligi Mistrzów Roma Garcii wygrała aż 5-1 dzięki bramkom Gervinho (dwie), Iturbe, Maicon oraz po trafieniu samobójczym. Ów wynik może mieć duże znaczenie w końcowej batalii w grupie.

Dziś bowiem Roma i CSKA mają po tyle samo punktów i nie jest wykluczonym, że w ten sposób zakończą rywalizację. Dlatego też znaczenie może mieć wynik grupowego dwumeczu. Wydaje się, że zespoły mogą zakończyć bój z tą samą liczbą punktów, gdy CSKA wygra jutro z Romą, a w ostatniej kolejce przegra z Bayernem, podczas gdy Giallorossi pokonają Manchester City. Oczywiście takie wyjście jest ostatnim, o którym myślą gracze Garcii. We wtorek bowiem liczy się tylko zwycięstwo. Wygrana z CSKA może dać awans już na kolejną rundę przed końcem, pomimo słabej zdobyczy punktowej. Jeśli Giallorossi ugrają trzy oczka, a Manchester City nie wygra wieczorem z Bayernem, Romę obejrzymy w lutym w fazie grupowej Champions League. W przeciwnym wypadku o awansie do kolejnej rundy zdecyduje wynik ostatniego spotkania, choć i tutaj to Giallorossi będą w lepszej sytuacji, mając spotkanie na własnym boisku. Zespół Garcii ma więc wszystko w swoich rękach. Do pewnego awansu, bez względu na wyniki pozostałych meczów, Romie potrzebne są cztery punkty w ostatnich dwóch meczach. W jutrzejszym spotkaniu możliwy jest jeszcze remis, który i jednym i drugim da niewiele. Tu oczywiście także dużo zależeć będzie od wyniku pojedynku Manchesteru City z Bayernem. Może się zdarzyć nawet taka sytuacja, że zespół Garcii awansuje do 1/8 finału z zaledwie sześcioma oczkami na koncie.

Aby osiągnąć sukces zespół Romy musi polepszyć się w występach na wyjazdach. Co prawda podopieczni Garcii wygrali po dwóch miesiącach, w ostatnią sobotę, z Atalantą w Bergamo, jednak występ pozostawił wiele do życzenia. Po ponad 300 minutach Giallorossi znaleźli drogę do bramki na terenie rywala i właśnie postawa ofensywy wydaje się największym wyjazdowym problemem w tym sezonie. W Bergamo Giallorossi oddali tylko sześć strzałów na bramkę, w tym dwa celne. Mieli zatem stuprocentową skuteczność. Tak różowo nie było już w Neapolu czy Monachium, gdzie napastnicy nie wykorzystali nielicznych okazji, tak jak i w Genui. W meczu z Sampdorią zespół Garcii oddał dwadzieścia strzałów na bramkę, ale tylko

dwukrotnie zagroził realnie gospodarzom. Niestety, tym razem zabrakło szczęścia, które zespół miał w pojedynkach z Empoli i Parmą, na początku sezonu. Samobój w pierwszym meczu i rzut wolny Pjanica, w końcówce drugiego, pozwoliły Romie przywieźć do domu komplet punktów. Ogółem na bilans sezonowych wyjazdowych wojaży składają się trzy zwycięstwa, dwa remisy i trzy porażki. Poza wspomnianymi meczami zespół Garcii przegrał z Juventusem i zremisował z Manchesterem City. Jeszcze gorzej niż ten sezon wyglądają wyjazdowe statystyki Romy w europejskich pucharach z ostatnich lat. Giallorossi czekają na wygraną w Europie na terenie rywali cztery lata. 3 listopada 2010 roku pokonali 3-2 FC Basel, a bramki zdobywali Totti, Menez i Greco. Od tamtej pory zespół Romy rozegrał na wyjazdach pięć meczów, zaliczając trzy porażki i odnotowując dwa remisy. Ogólny bilans Romy w wyjazdowych spotkaniach w Pucharze/Lidze Mistrzów, wynosi 12 wygranych, 9 remisów i 18 porażek.

Tak jak Roma wygrała swój mecz po przerwie reprezentacyjnej, tak nie poradziło sobie CSKA. Zespół z Moskwy przegrał 1-2 z Kubaniem Krasnodar i spadł w tabeli Ligi Rosyjskiej na trzecie miejsce. Zresztą forma CSKA na krajowym podwórku pozostawia wiele do życzenia. W sobotę bowiem zespół zaliczył czwarte z rzędu ligowe spotkanie bez zwycięstw, w tym trzeci raz z rzędu porażkę. Podopieczni Słuckiego nie wygrali w lidze od 18 października, gdy pokonali przed własną publicznością, aż 6-0, zespół Kubań. Tak słabe wyniki oddaliły zespół z Moskwy od lidera aż na 10 punktów i wydaje się, że przy tak grającym Zenicie, szanse na obronę krajowego tytułu zmalały do minimum. Co nie udawało się ostatnio w lidze, zespół Słuckiego powetował sobie w Lidze Mistrzów. Po fatalnej porażce z Romą oraz przegranej z Bayernem, zespół CSKA zdobył niespodziewanie cztery punkty w potyczkach z Manchesterem City i urósł na rywala numer jeden Giallorossich w walce o wyjście z grupy. A przecież Rosjanie mieli odegrać rolę outsidera. W trzeciej serii spotkań przegrywali do przerwy z Anglikami 0-2, aby zdobyć kontaktowego gola po zmianie stron i wyrównać w 86 minucie dzięki bramce Doumbii. Ten wynik uradował szczególnie Giallorossich, którzy nie wierzyli na pewno w to, co stało się dwa tygodnie później. CSKA wygrało w Manchesterze 2-1, a wynik został ustalony już do przerwy. Zespół City kończył spotkanie w dziewiątkę. Dzięki temu Doumbia i spółka awansowali na trzecie miejsce w grupie Ligi Mistrzów i powiększyli swoje szanse na awans do 1/8 finału. Ogółem CSKA rozgrało w tym sezonie u siebie 11 meczów. Podopieczni Słuckiego zaliczyli 7 zwycięstw, 3 porażki, a tylko raz, właśnie z Manchesterem City, podzielili się z rywalem punktami.

Forma CSKA:

22.11.2014, 14 kolejka Ligi Rosyjskiej: Krasnodar – CSKA 2-1 (Eremenko)

09.11.2014, 13 kolejka Ligi Rosyjskiej: Dynamo – CSKA 1-0

05.11.2014, 4 kolejka CL: M.City – CSKA **1-2** (Doumbia **x2**)

01.11.2014, 12 kolejka Ligi Rosyjskiej: CSKA – Zenit 0-1

29.10.2014, Puchar Rosji: CSKA – Torpedo **2-0** (Bazelyuk, Dzagoev)

Forma Romy:

22.11.2014, 12 kolejka Serie A: Atalanta – ROMA **1-2** (Ljajic, Nainggolan)

09.11.2014, 11 kolejka Serie A: ROMA – Torino **3-0** (Torosidis, Keita, Ljajic)

05.11.2014, 4 kolejka CL: Bayern – ROMA 2-0

01.11.2014, 10 kolejka Serie A: Napoli – ROMA 2-0

29.10.2014, 9 kolejka Serie A: ROMA – Cesena **2-0** (Destro, De Rossi)

Największym problemem Rudiego Garcii we wtorkowym spotkaniu będzie obsadzenie prawej obrony. Francuz nie będzie mógł bowiem skorzystać zarówno z Maicon (nie zdołał się wykurować) jak i Torosidisa, który doznał urazu w sobotnim spotkaniu z Atalantą. W tej sytuacji trenerowi nie pozostał w kadrze żaden nominalny prawy defensor. Pierwszą opcją jest młodzieńcy Somma, który w Primavera grywał głównie na środku defensywy i który zadebiutował w pierwszym zespole w sobotnim meczu z Atalantą. Opcją numer dwa jest Florenzi, który grywał na tej pozycji jeszcze na wypożyczeniu w Crotone. Jest też trzecie, tajemnicze wyjście, o którym mówił na konferencji prasowej Garcia: "*Somma lub Florenzi lub ktoś inny, kogo zachowam dla siebie*". Tu rzuca się cień na Nainggolana, który grał już w końcówce jednego ze spotkań na tej pozycji. W tym całym zamieszaniu wydaje się, że Rudi Garcia skorzysta w przodzie z tylko dwóch typowo ofensywnych graczy z Pjanicem u ich boku, bądź za plecami. Do składu winni wrócić, odpoczywający w Bergamo, Totti i Gervinho. W wyjściowej jedenastce powinien też wybiec Keita. Zagadką pozostaje też obsadzenie lewej strony defensywy, gdzie Garcia wybierze z dwójki Cole-Holebas. Zagrożony zawieszeniem jest Nainggolan. Trener gospodarzy skorzysta ze wszystkich najmocniejszych graczy. W porównaniu do pierwszego spotkania drużyn wracają Wernbloom i Dzagoev, którzy byli zawieszeni.

Przypuszczalny skład CSKA:

Akinfeev

Fernandes Berezutski Ignashevich Schennikov

Wernbloom Natcho

Musa Eremenko Tasic

Doumbia

Kontuzjowani: -

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Eremenko

Przypuszczalny skład Romy:

De Sanctis

Florenzi Manolas Astori Cole

Nainggolan De Rossi Keita

Pjanic Totti Gervinho

Kontuzjowani: Balzaretti, Castan, Curci, Yanga-Mbiwa, Maicon, Torosidis

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Nainggolan

Poza kadrą: Emanuelson, Lobont, Sanabria

Przedmeczowe ciekawostki:

- mecz poprowadzi **Felix Brych**, który nigdy nie sędziował spotkania z udziałem Romy. Prowadził za to jeden mecz CSKA, w sezonie 2009/2010, w 1/8 finału Ligi Mistrzów z Sevillą. Niemiec sędziował do tej pory 8 meczów z udziałem włoskich drużyn, a ich bilans to 2 wygrane, 3 remisy i 3 porażki. Brych prowadził w tym sezonie pojedynek Atletico z Juventusem, wygrany przez Hiszpanów 1-0,

- mimo że CSKA stworzyło więcej okazji podbramkowych w tej edycji Ligi Mistrzów od Romy (12,5 na spotkanie), strzela mniej od Giallorossich. Giallorossi zdobywają średnio 1,8 gola na mecz, zespół Słuckiego, 1,3,

- według pogodowych zapowiedzi, zespół Garcii czeka temperatura na poziomie 6 stopni poniżej zera,
- w Lidze Mistrzów Roma grała w Rosji tylko raz. 16 października 2001 roku Giallorossi pokonali 1-0 Lokomotiv, a zwycięskiego gola zdobył Cafu,
- Rosjanie legitymują się serią trzech ligowych porażek z rzędu,
- Roma czeka na wyjazdowe zwycięstwo w pucharach od 3 listopada 2010 roku (3-2 z FC Basel),
- CSKA z kolei nie wygrało u siebie w europejskich pucharach od 2 października 2013, gdy pokonało, 3-2, Viktorię Pilzno,
- 2 wygrane, remis i 4 porażki to bilans CSKA w domowych pojedynkach z zespołami z Serie A,
- 3 wygrane to z kolei pucharowy wynik Romy w wyjazdowych meczach z zespołami z Rosji,
- obydwa kluby nie mogą się pochwalić dobrymi statystykami defensywnymi w europejskich pucharach. CSKA traciło gole w ostatnich 11 meczach w europejskich rozgrywkach (łącznie 28 goli). Roma z kolei traciła bramki w każdym z ostatnich 12 spotkań w Lidze Mistrzów (w sumie 28 bramek). Giallorossi zachowali po raz ostatni czyste konto 11 marca 2009 roku, w wygranym 1-0 meczu z Arsenalem.

Spotkanie pokaże *Canal+Sport*

Autor: abruzzo